

Hezbollah – historia, organizacja, idea

1 września 2013

Libański Hezbollah powrócił na usta całego świata, po swoim zaangażowaniu w konflikt w Syrii. Swoisty fenomen nie tylko libańskiej, ale światowej polityki, działa na rzecz swojego narodu i islamskich szyitów już od ponad trzydziestu lat. Hezbollah czyli „Partia Boga”, nie jest jednak jedynie organizacją polityczną i militarną, lecz również społeczną, dlatego warto się jej lepiej przyjrzeć.

HISTORIA

Korzenie organizacji sięgają 1982 roku, gdy do Libanu w trakcie trwającej wojny domowej, przybył 1200-osobowy kontyngent Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej z Iranu. Miał on za zadanie szkolić libańskich szyitów, aby mogli wojskowo i propagandowo przeciwstawić się izraelskiej okupacji południowej części kraju. Szkolenia oraz pieniądze z Iranu, pozwoliły na powstanie kilku zbrojnych grup, których część weszła później w skład Hezbollahu. Libańscy szyici dokonali wówczas kilku spektakularnych zamachów m.in. na ambasadę USA w Bejrucie i koszary sił międzynarodowych, a łącznie w obu akcjach zginęły 362 osoby. W następnych latach dokonywano natomiast ataków na izraelskie cele w Libanie i samym państwie syjonistycznym. Hezbollah oficjalnie powstał jednak w 1985 roku, gdy złożył hołd ajatollahowi Ruhollahowi Chomeinemu, czyli przywódcy islamskiej rewolucji w Iranie z 1979 roku. Ugrupowanie przyjęło wówczas używane do dzisiaj logo i żółto-zielone barwy, a jego liderem został Muhammad Husajn Fadl Allah uznawany za duchowego przywódcę szyitów w Libanie. Hezbollah kontynuował swoją działalność militarną, a jego najgłośniejszą akcją było porwanie w czerwcu 1985 roku, samolotu pasażerskiego z Aten do Rzymu ze 146 osobami na pokładzie. Dzięki oddziałom milicji, pod koniec wojny domowej

w Libanie, Hezbollah kontrolował Dolinę Bekaa na wschodzie kraju i sztywne dzielnice Bejrutu.

Mimo postanowień porozumienia z Taif, kończącego konflikt, Hezbollah dalej prowadził swoją działalność militarną, bowiem nie został rozbrojony przez libański rząd. Organizacja dalej posiadała swój arsenał, mogąc dodatkowo liczyć na protekcję ze strony Syrii i Iranu. Dzięki utrzymaniu siły militarnej, Hezbollah mógł walczyć dalej z izraelskimi okupantami w południowym Libanie, tworząc wraz z organizacjami lewicowymi i świeckimi Narodowy Ruch Oporu. Agenci libańskiej organizacji przeprowadzili w tamtym czasie dwa głośne zamachy: w marcu 1992 roku zamach bombowy zabił 29 osób w ambasadzie Izraela w Argentynie, zaś dwa lata później również w Buenos Aires zniszczono żydowskie centrum kultury, gdzie śmierć poniosło 85 osób. Izrael również nie pozostawał bierny, zabijając w lutym 1992 roku lidera Hezbollahu Abbasa al-Musawiego wraz z jego żoną i synem. Po śmierci al-Musawiego, sekretarzem generalnym czyli liderem Hezbollahu został Hasan Nasrallah, sprawujący swoją funkcję do dzisiaj. Do najpoważniejszej akcji Izraela przeciwko libańskiemu ugrupowaniu, doszło w kwietniu 1996 roku. W szesnastodniowej operacji pod kryptonimem „Winogrona Gniewu” zginęło około 170 libańskich cywilów oraz 14 bojowników Hezbollahu, zaś operacja miała na celu zakończenie ostrzału północnego Izraela. Żydowskie wojsko przysporzyło jednak zwolenników libańskim bojownikom, bowiem w ramach akcji ostrzelano obóz ONZ w Kanie, w wyniku czego śmierć poniosło 106 cywili. Izraelczycy skompromitowali się wówczas tłumaczeniem, iż przeprowadzili atak z powodu błędnych namiarów, zaś działacze Hezbollahu przedstawiali się jako jedyna siła mogąca powstrzymać żydowskie zbrodnie. Ostatecznie 7 lipca 2000 roku Izrael wycofał się z południowego Libanu, a tamtejsze organizacje uznały to za swoje zwycięstwo. Największym zwycięzcą konfliktu był Hezbollah, o którym z uznaniem wypowiadał się maronicki prezydent Libanu Émile Lahoud, zaś ponad 74% chrześcijan uznało Partię Boga za godny poparcia krajowy ruch oporu. Jednak poza splendorem, Hezbollah

uzyskał kontrolę nad południowym Libanem, tworząc swoiste państwo w państwie, w którym libański rząd nie ma za wiele do powiedzenia. Bojownicy do dzisiaj mogą dzięki temu ostrzeliwać terytorium państwa syjonistycznego. Doprowadziło to w 2006 roku do II Wojny Libańskiej, gdy Izrael zaatakował Liban poważnym ostrzałem z jego terytorium. Do obrony kraju wraz z Hezbollahem przystąpiły wówczas siły szyickiego Ruchu Amal, Libańska Partia Komunistyczna, Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny-Komenda Główna i Irańscy Strażnicy Rewolucji. Trwający od 12 lipca do 14 sierpnia 2006 roku konflikt, zakończył się rozejmem, zaś Hezbollah uznał go za swoje zwycięstwo organizując z tej okazji specjalną defiladę.

Kolejną głośną militarną akcją Hezbollahu był udział w libańskim kryzysie politycznym z 2008 roku. Od 7 do 14 maja w Libanie miały wówczas miejsce walki pomiędzy Hezbollahem, Ruchem Amal, Syryjską Partią Nacjonalistyczno-Socjalną i Demokratycznym Ruchem Libanu a centrolewicowymi Ruchem Przyszłości oraz Socjalistyczną Partią Postępu, zaś konflikt miał również charakter religijny bowiem walczyli ze sobą szyici i sunnici. Zwycięsko wyszedł z niego Hezbollah choć stracił najwięcej, bo najprawdopodobniej 27 bojowników. W 2009 roku aresztowano ponad 49 bojowników Hezbollahu w Egipcie, zaś tamtejsze władze oskarżyły ich o przygotowywanie ostrzału terenów egipskich i izraelskich na Półwyspie Synaj. Organizacja została również oskarżona o zamach na izraelskich turystów w bułgarskim Burgas, do którego doszło 18 lipca 2012 roku, jednak Hezbollah odciął się od tego czynu. Obecnie aktywiści militarnego skrzydła ugrupowania biorą udział w wojnie w Syrii, mając za zadanie ochronę libańskiej, szyickiej mniejszości na południu kraju, a także pomagając naturalnemu sojusznikowi jakim jest szyicki prezydent Baszar al-Assad.

POLITYKA

Jak wskazuje sama nazwa Hezbollahu, prowadzi on także działalność stricte polityczną, będąc częścią libańskiego systemu partyjnego. Po raz pierwszy ugrupowanie wzięło udział

w wyborach w 1992 roku, akceptując tym samym kwestionowane wcześniej porozumienie w Taif, dokonując tego pod presją Syrii. Hezbollah otrzymał wówczas 12 ze 128 mandatów w parlamencie stając się największą partią Libanu (ponad 92 mandaty przypadły kandydatom niezależnym), powtarzając podobne wyniki w 1996 i 2000 roku. W 2005 roku w Libanie odbyły się pierwsze wybory od trzydziestu lat, których nie nadzorowało syryjskie wojsko lub wywiad. Stało się tak po tzw. „Cedrowej rewolucji” będącej masowymi demonstracjami po zabiciu byłego premiera Rafika al-Haririego, o co oskarżono syryjskie służby specjalne. Hezbollah stał się częścią Sojuszu 8 Marca, którego nazwa nawiązywała do dnia masowej demonstracji w Bejrucie, podczas której dziękowano Syrii za pomoc w stabilizacji sytuacji w Libanie, zapobiegnięcie wojnie domowej oraz ochronie kraju przed Izraelem. W skład Sojuszu 8 Marca oprócz Hezbollahu weszły szyicki Ruch Amal (w latach 80 główny konkurent partii), Syryjska Partia Socjal-Nacjonalistyczna, nacjonalistyczny Wolny Ruch Patriotyczny i kilka mniejszych ugrupowań. W sumie blok uzyskał 57 mandatów (14 przypadło Hezbollahowi), przegrywając tym samym z antysyryjskim Sojusz 14 Marca. W skład rządu Fouada Siniory weszło jednak trzech polityków Hezbollahu jako reprezentantów szyitów, złożyli oni jednak rezygnacje z zajmowanych stanowisk w listopadzie 2006 roku. Podczas ostatnich wyborów w czerwcu 2009 roku, Sojusz 8 Marca uzyskał ponownie 57 mandatów, zaś 13 z nich przypadło Hezbollahowi, którego dwóch przedstawicieli weszło w skład rządu jedności narodowej Saada Haririego.

Hezbollah posiada własne media, poprzez które propaguje swoje polityczne idee. Najważniejsze z nich to stacja telewizyjna Al-Manar, założona w 1991 roku przy finansowym wsparciu Iranu, a także radio al-Nour. Ugrupowanie organizuje również państwo w państwie, prowadząc szeroko zakrojoną działalność społeczną i charytatywną. Do libańskiego ugrupowania należy 150 szkół, przychodni lekarskich, szpitali i kuchni dla ubogich. Pomocą rannym i inwalidom z czasów wojny z Izraelem zajmuje się stowarzyszenie Dżarih, zaś pomocy rodzinom poległych

bojowników udziela organizacja Szahid. Dodatkowo do partii należy sieć telefonii komórkowej oraz kilka banków.

Partia Boga może też pochwalić się dobrą opinią nawet wśród swoich krytyków, bowiem jest powszechnie uznawana za stronnictwo nieskażone korupcją czy politycznym oportunizmem.

SIŁY ZBROJNE

O czym już wspomniano w części poświęconej historii, Hezbollah powstał przede wszystkim jako siła militarna. Dokładna liczba bojowników Partii Boga nie jest znana, lecz według szacunków nie przekracza liczby 65 tysięcy ludzi, a według specjalistów bojownicy militarnego skrzydła „Islamskiego Oporu” („Al-Muqawama al-Islamiyya”) są bardziej mobilni i lepiej wyszkoleni od oficjalnej libańskiej armii. Główny przywódca wojskowy Hezbollahu w południowym Libanie, powiedział w 2007 roku, że jego ugrupowanie posiada wysoko wyspecjalizowane jednostki „piechoty, saperów, artylerii, przygotowanych oficerów sztabowych, pododdziały łączności”, a także „niezbędne do prowadzenia walki zaplecze finansowe”. Podstawową bronią masowego rażenia Libańczyków są rakiety typu „katiusza”, mające zasięg ponad 29 kilometrów, a także około 100 pocisków dalekiego zasięgu dostarczonych przez Iran. Podczas wojny z Izraelem w 2006 roku, sprawdził się elektroniczny „arsenał” Hezbollahu w postaci najnowocześniejszych systemów łączności i komunikacji, mimo zmasowanego ataku syjonistów na cele tego typu. Południowy Liban posiada przy granicy z Izraelem rozbudowany system linii obronnych w tym potężne i doskonale wyposażone bunkry.

Posiadanie przez Hezbollah własnej milicji i armii powoduje, że Libańczycy uznawani są za organizację terrorystyczną. Niedawno zostali do niej zaliczeni przez Unię Europejską, zaś już dużo wcześniej określały ich tym mianem m.in. Stany Zjednoczone i oczywiście Izrael.

IDEOLOGIA

Jak już wcześniej wspomniano, Hezbollah reprezentuje szyickich muzułmanów z Libanu, ale jednocześnie jest uznawany za obrońcę chrześcijan, również należących do ugrupowania. Nie ukrywa ono jednak, że jest organizacją islamską choć jej deklaracja ma charakter ogólnonarodowy. Pierwsza deklaracja Hezbollahu z 1985 roku, skupiała się przede wszystkim na wypędzeniu obcych wojsk z Libanu, rozliczeniu polityków Falangi Libańskiej odpowiedzialnych za wybuch wojny domowej, a także możliwości wolnego wyboru rodzaju rządów przez libański naród. Wskazywano oczywiście, iż najlepszym systemem rządów byłaby republika islamska, ukształtowana na wzór irański. Hezbollah otwarcie zresztą wskazywał na ajatollaha Ruhollaha Chomejniego, jako swojego duchowego i ideowego przywódcę, o czym wspomniano w pierwszej części niniejszego artykułu. Hezbollah po 1990 roku zrezygnował z najbardziej radykalnych postulatów, na rzecz bardziej pojednawczej retoryki i akceptacji świeckiego charakteru Libanu, a także jego systemu wyborczego. Libańska partia zaczęła też wyciągać rękę do chrześcijan, deklarując, iż nie chce narzucać im swojej religii i liczy na konstruktywny dialog chrześcijańsko-muzułmański.

W obowiązującej od listopada 2009 roku deklaracji programowej, Hezbollah opowiada się za silnym „Libanem dla wszystkich Libańczyków”, który będzie suwerennym i wolnym państwem, aktywnym na geopolitycznej mapie regionu. Ugrupowanie uważa, że cele te można zrealizować jedynie dzięki systemowi politycznemu, który będzie dobrze reprezentował wolę narodu i jego aspiracje do sprawiedliwości, wolności, bezpieczeństwa, stabilności i dobrobytu. Nie pozwala jednak na to jego obecna konstrukcja, która w opinii Hezbollahu, opiera się na sekciarskich zasadach. Utrudniają one więc stworzenie prawdziwej demokracji, pozwalającej na rządy większości i stawianie odrębnego zdania przez wybrane mniejszości, co będzie prowadzić do konstruktywnego dialogu. Hezbollah nie przewiduje jednak rozwiązań siłowych w tej sprawie, lecz chce uchylecia systemu politycznego sekciarstwa, poprzez rozmowy i narodowy konsensus. Partia wierzy, że narodowa jedność i

realizacja powyższego postulatu pozwoli, aby libańskie państwo mogło zapewnić równe prawa dla wszystkich obywateli, chronić skutecznie swoją suwerenność, zdławić korupcję, rozwinąć przemysł i rolnictwo, utrwalić prawa kobiet na wszystkich poziomach, zapewnić odpowiedni poziom edukacji dla młodego pokolenia czy zahamować emigrację Libańczyków.

Zdecydowaną większość programu Hezbollahu zajmują jednak sprawy międzynarodowe. Celem Libańczyków jest więc przede wszystkim obalenie hegemonii amerykańsko-zachodniej. Niesie ona bowiem za sobą system chciwego kapitalizmu i globalizacji, promujących ponadnarodowe korporacje niszczące kulturę i tożsamość wszystkich narodów, tworzące konflikty między państwami, a także doprowadzające do ubóstwa jednych i nieprzystoitego bogactwa drugich. Krytyce poddawana jest oczywiście polityka Stanów Zjednoczonych, prowadząca do kryzysów w państwach Bliskiego Wschodu, takich jak Afganistan, Irak, Palestyna czy właśnie Liban. Politycy Hezbollahu zauważają, że za taki stan rzeczy odpowiada administracja poprzedniego prezydenta George'a Busha, realizującego postulaty neokonserwatyzmu. Przy wykorzystaniu sytuacji po 11 września 2001 roku i ataku na World Trade Center, amerykański rząd doprowadził do militaryzacji polityki zagranicznej i stosunków z innymi krajami oraz monopolizacji procesu podejmowania strategicznych decyzji dzięki wykorzystaniu jedynie posłusznych sojuszników. Bush jest też oskarżany o zrównanie pojęć „terroryzmu” i „oporu”, odmawiając ruchom używającym tego ostatniego terminu, prawnej legitymizacji i prawa do prowadzenia działań humanitarnych. Walka z terroryzmem jest więc pretekstem do ingerencji w suwerenność innych państw i prowadzenia niszczycielskich wojen. Amerykańska hegemonia wyrządza zaś krzywdę przede wszystkim regionowi Bliskiego Wschodu, będącemu i tak miejscem wielu dzikich i niekończących się wojen. Elementem zasiania niepokoju było również utworzenie państwa syjonistycznego, mającego za zadanie dzielić narody. Poza utrzymaniem pozycji Izraela, innymi elementami polityki destabilizacji regionu

jest wspieranie radykalnych sekt islamskich oraz krwawych dyktatur i tyranii, osłabianie morale poprzez medialną propagandę, a także zajmowanie ważnych pozycji geograficznych. Hezbollah uważa więc, że potrzeba międzynarodowych działań zmierzających do ograniczenia dominacji USA, choć będzie to niezwykle trudne i wymagające poświęcenia.

Ważne dla Libańczyków są oczywiście relacje z innymi państwami arabskimi, potrzebne do zachowania suwerenności i integralności krajów regionu. Najważniejszymi płaszczyznami porozumienia między Arabami, ma być nierozwiązana sprawa ziem palestyńskich oraz działania syjonistycznego wroga. Libańczycy jako swojego głównego sprzymierzeńca w tych sprawach, wymieniają oczywiście Syrię, zawsze wspierającą ruch oporu i pomagającą Libanowi w najtrudniejszych momentach. Oba kraje mają bowiem mieć wspólne interesy w sprawach bezpieczeństwa, geopolityki i gospodarki. Dlatego też Hezbollah wzywa w swoim programie do zakończenia wszystkich negatywnych napięć między oboma krajami. Drugim głównym partnerem w świecie arabskim jest Palestyna. Hezbollah twierdzi, że najlepszym sposobem na zakończenie okupacji Palestyny przez Izrael, jest walka zbrojna i wojskowy opór. Metody negocjacji prowadzą bowiem do tego, iż syjoniści są jeszcze bardziej dumni i agresywni, nie chcąc tak naprawdę doprowadzić do porozumienia. Przykład Libanu pokazuje natomiast, że Izrael ugina się jedynie pod siłą militarną, dlatego Hezbollah wyklucza jakąkolwiek możliwość uznania istnienia państwa żydowskiego. Ugrupowanie boi się zwłaszcza o los Jerozolimy, a przede wszystkim miejsc świętych dla muzułmanów i chrześcijan, zagrożonych przez działania syjonistów, dążących przede wszystkim do zniszczenia meczetu al-Aqsa.

Hezbollah odnosi się też oczywiście do swoich stosunków z państwami islamskimi. Libańczycy uważają, że przed światem islamu stoją poważne zagrożenia i wyzwania. Należą do nich przede wszystkim „sfabrykowane” i sekciarskie konflikty między Arabami, Turkami i Kurdami, oraz szyitami i sunnitami. Partia

zauważa, że prowadzą one także do wyniszczenia chrześcijaństwa na Bliskim Wschodzie, przede wszystkim w Iraku, Palestynie, a nawet w Libanie. Podziały służyć mają Zachodowi i Stanom Zjednoczonym, których hegemonia może zostać przełamana jedynie dzięki partnerskim stosunkom między krajami świata islamskiego. Hezbollah za centralne państwo świata islamskiego uznaje oczywiście Islamską Republikę Iranu. Jej główne zalety to utworzenie państwa islamskiego po obaleniu proamerykańskiego szacha, oraz wspieranie ruchów oporu w regionie. Iran opiera się również polityce USA i Izraela, działając na rzecz integracji państw arabskich i muzułmańskich. Według Hezbollahu, każdy konflikt między Arabami a Iranem działa na korzyść zachodnich hegemonów.

W podsumowaniu swojego programu, Libańczycy deklarują, że będą niezłomni w swoim dążeniu do poznania prawdy, wyrażając gotowość do wszelkich poświęceń dla zadowolenia Stwórcy.

PODSUMOWANIE

Hezbollah wydaje się więc być najbardziej rozwiniętym ruchem oporu, który nie jest związany z radykalnym islamem. Warto zresztą zwrócić uwagę na pozytywny stosunek Libańczyków do chrześcijaństwa, wyrażający się w sprzeciwie wobec prześladowań wyznawców tej religii w regionie. Działacze ugrupowania w każde Boże Narodzenie składają życzenia chrześcijanom, a we wrześniu 2012 roku witali oni Benedykta XVI podczas jego wizyty w Libanie. Najważniejsza jest jednak geopolityczna rola Hezbollahu, będącego jedną z ostatnich ości rozsądnego oporu wobec Stanów Zjednoczonych i imperialistycznej polityki tego kraju.

Autor: MM

Źródło: [Autonom](#)

BIBLIOGRAFIA

1. H. Jaber, Hezbollah. Walka i zemsta, Bellona 2001.

2. P. Ożarowski, Hezbollah w stosunkach międzynarodowych na Bliskim Wschodzie, Uniwersytet Gdański 2011.
3. www.lebarmy.gov.lb/en/news/?18041#.UiED4pJhjEU
4. www.voltairenet.org/article164168.html
5. www.cfr.org/lebanon/hezbollah-k-hizbollah-hizbullah/p9155#p2
6. www.psz.pl/tekst-32581/Hezbollah-1982-2010-od-pasow-szahida-po-rakiety-balistyczne
7. www.przegląd-tygodnik.pl/pl/artykuł/hezbollah-wojownicy-boga
8. www.orient.uw.edu.pl/balcerowicz/texts/Mohammad_Raad.htm
9. www.stosunkimiedzynarodowe.info/artykuł,429,WYBORY_PARLAMENTARNE_W_LIBANIE_PORAZKA_HEZBOLLAHU